

POSTANOWIENIE

W sprawie o zapłatę na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego z 27 czerwca 2013 r.

Czy do przedawnienia roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za studia, wynikającego z umowy o warunkach odpłatności za studia, o której mowa w art.160 par.3 ustawy z 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym 1 października 2009 r. (Dz. U. 2005/164/1365 ze zmianami), ma zastosowanie art.751 punkt 1 bądź 2 kodeksu cywilnego, czy art.118 kodeksu cywilnego?

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 grudnia 2012 roku powód Uniwersytet [...] w P. wniósł o zasądzenie od pozwanej K. M. kwoty 2.380 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.700 zł od 16 października 2009 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 680 zł od 16 marca 2010 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód uzasadniał, że pozwana w roku akademickim 2009/2010 była studentką na kierunku politologia. Pozwana na podstawie zawartej przez strony umowy z 1.10.2009 r. w sprawie opłaty za studia niestacjonarne zobowiązana była uiścić ustaloną przez powoda opłatę za te studia w wysokości 1.700 zł za semestr akademicki - w semestrze zimowym do 15 października 2009 r., w semestrze letnim do 15 marca 2010r. W maju pozwana została skreślona z listy studentów, zatem do uregulowania pozostały raty za marzec i kwiecień 2010 r. tj, łącznie 680 zł. Pozwana była wzywana do dobrowolnego uregulowania należności, lecz bezskutecznie.

4 marca 2013 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniający żądanie pozwu.

2 kwietnia 2013 r. pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, że z powodu złego stanu zdrowia nie była w stanie uczęszczać na zajęcia i dojeżdżać po 100 km w jedną stronę. Nie brała udziału w żadnych zajęciach. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 27 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił powództwo i kosztami procesu obciążył powoda w zakresie poniesionym.

Sąd Rejonowy ustalił, że 1 października 2009 roku K. M. zawarła z Uniwersytetem [...] w P. umowę w sprawie opłaty za studia niestacjonarne [...], na mocy której pozwana był zobowiązana do uiszczania na rzecz powoda opłaty za studia semestralnie w terminie do dnia 15 października każdego roku akademickiego za semestr zimowy i do dnia 15 marca każdego roku akademickiego za semestr letni. (§ 2 pkt 1 umowy). Zgodnie z § 1 pkt 1 umowy wysokość opłaty za studia ustala w drodze zarządzenia Rektor Uczelni. Rozwiązanie umowy następuje m.in. z dniem ostatecznego skreślenia studenta z listy studentów (§ 3 pkt 2 umowy).

Decyzją z 12 października 2009 r. przyjęto pozwaną na I rok studiów niestacjonarnych zaocznych drugiego stopnia Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, kierunku stosunki międzynarodowe, specjalność współpraca europejska w Uniwersytecie [...] w P. w roku akademickim 2009/2010. Decyzją z 2 listopada 2009 r. przeniesiono pozwaną z dniem 2 listopada 2009 r. z I roku studiów drugiego stopnia niestacjonarnych na kierunku stosunki międzynarodowe na I rok studiów drugiego stopnia niestacjonarnego kierunku politologia

Zarządzeniem z dnia 22 lipca 2009 r. i z 14 stycznia 2010 r. Rektor powodowej uczelni ustalił, że opłata za studia II stopnia w semestrze zimowym i letnim roku akademickiego 2009/2010 dla kierunku politologia wynosi 1600 zł

Pismem z dnia 18 lipca 2012 roku pozwana została wezwana do zapłaty kwoty 2380 zł tytułem opłaty za studia.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie umowy z 1.10.2009 r., decyzji z 12.10.2009 r., decyzji z 2.11.2009 i zarządzenia rektora powoda, wezwania do zapłaty wraz z potwierdzeniem odbioru i był bezsporny.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za niezasadne.

Sąd Rejonowy ocenił, że strony zawarły umowę nienazwaną, której przedmiotem było świadczenie usług edukacyjnych. Na podstawie art.750 k.c. do umowy tej zastosowanie mają przepisy regulujące umowę zlecenia, w tym art.751 pkt 1 k.c. regulujący dwuletni termin przedawnienia roszczenia powoda.

Zdaniem Sądu I instancji, wspólną cechą roszczeń wymienionych w tym przepisie jest zawodowy charakter działalności usługodawcy. Zastosowanie art. 751 pkt 1 k.c. ograniczone jest do roszczeń o wynagrodzenie i zwrot wydatków przysługujących osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju, oraz do roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych takim właśnie osobom (por. wyrok SN z 22 lutego 2007 r., IV CSK 1/07, LEX nr 274225). Działalność przedsiębiorstwa należy odnieść do działalności gospodarczej wykonywanej przy wykorzystaniu przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c., skoro takiej właśnie działalności ono służy (por. wyrok SN z 14 stycznia 2004 r., I CK 54/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 35). Innymi słowy, dokonywanie określonych czynności stanowi przedmiot (jedyny bądź jeden z większej ich liczby) działalności gospodarczej danej osoby, mieści się w jej zakresie. Takie określenia przyjmującego zlecenie jako osoby uprawnionej lub zobowiązanej z tytułu wymienionych w art. 751 pkt 1 k.c. roszczeń wskazują, że w istocie jest to przedsiębiorca w świetle art. 43¹ k.c. (por. Kidyba A. (red.), Gawlik Z., Janiak A., Kopaczyńska-Pieczniak K., Kozieł G., Niezbecka E., Sokołowski T., Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – Cz. Szczególna, lex 2010). W ocenie Sądu Rejonowego powód jako uczelnia publiczna ma status przedsiębiorcy. Powód świadczy w sposób stały i powtarzalny działalność polegającą m.in. na odpłatnym świadczeniu usług edukacyjnych w formie studiów niestacjonarnych. Pozwany kieruje swoją ofertę edukacyjną do nieograniczonego kręgu adresatów, uczestnicząc w obrocie gospodarczym i otrzymując wynagrodzenie za swoje świadczenia. Posiadanie przez uczelnię statusu przedsiębiorcy potwierdza również orzecznictwo w sprawach o uznanie wzorca umowy za niedozwolony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, VI ACa 418/12). Interpretację uznającą uczelnie za przedsiębiorców kilkakrotnie już podzielał Sąd Najwyższy (wyroki z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 38/03 oraz z dnia 7 kwietnia 2004, III SK 22/04).

Sąd I instancji wskazał, że wbrew stanowisku powoda nie ma przepisów szczególnych, które wykluczałyby stosowanie art. 750. Art. 160 § 3 ustawy o

szkolnictwie wyższym określa jedynie, że warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. W przepisie tym ustawodawca nie wskazał jednak elementów koniecznych (istotnych) umowy (*essentialia negotii*). W powołanej przez powoda uchwale z dnia 7 maja 2009 r. III CZP 20/09 OSNC 2010/1/12, Biul. SN 2009/5/7 Sąd Najwyższy uznał, że elementy istotne umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zostały wystarczająco uregulowane przez Prawo telekomunikacyjne z 2004 r., stąd do tych umów, choć są to umowy o świadczenie usług, nie mają zastosowania przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Dalej stwierdził, że „umowa o usługi telefoniczne, jak wynika z definicji usługi telefonicznej (art. 2 pkt 30) oraz treści art. 81 Prawa telekomunikacyjnego z 2004 r., należy do kategorii umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a więc i do niej odesłanie z art. 750 k.c. nie ma zastosowania, w szczególności odesłanie do art. 751 k.c., który zawiera regulację terminów przedawnienia roszczeń”. W przeciwieństwie do Prawa telekomunikacyjnego, ustawa o szkolnictwie wyższym nie określa elementów koniecznych (istotnych) umowy, stąd nie kreuje nowej umowy nazwanej, a jedynie stwierdza, że umowa musi być zawarta na piśmie, określa zatem jedynie formę umowy.

Opłata za semestr zimowy w roku akademickim 2009/2010 miała być wniesiona do dnia 15 października 2009 roku., a opłata za semestr letni w roku akademickim 2009/2010 do dnia 15 marca 2010 roku. Pozew wniesiono dopiero 19 grudnia 2012 roku. Dwuletni termin przedawnienia upłynął więc już w chwili składania pozwu, roszczenie powoda jest przedawnione, a więc zarzut pozwanej z art. 117 § 2 k.c. uzasadniony.

Apelację złożył powód. Zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie żądania pozwu wraz z kosztami procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Powód zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 160 ust. 3 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że umowa zawarta z pozwaną jest umową o świadczenie usług edukacyjnych, do której zastosowanie mają przepisy k.c. - 750 k.c. i następane, podczas gdy stanowi ona nowy rodzaj umowy uregulowanej w

całości w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym, do której nie mają zastosowania przepisy o zleceniu;

b) art. 118 k.c. poprzez obarczone błędem ustalenie, iż nie znajduje on zastosowania w sprawie, albowiem wyłączony został przez przepis szczególny, tj. art. 751 k.c., podczas gdy termin przedawnienia roszczeń objętych pozwem wynosi 10 lat i wynika właśnie z art. 118 k.c.;

c) art. 750 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego Sąd I instancji uznał, że uczelnia jest przedsiębiorcą, a umowa zawarta między studentką a uczelnią stanowi umowę o świadczenie usług edukacyjnych, do której zastosowanie mają przepisy k.c. - 750 k.c. i następne, w tym o przedawnieniu roszczeń z art. 751 k.c., podczas gdy została ona uregulowana w całości w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym, gdzie wskazano wszystkie elementy istotne tej umowy;

d) art. 751 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, wskutek czego Sąd I instancji przyjął, że termin przedawnienia roszczeń o zapłatę wynikających z umowy zawartej między studentką a uczelnią wynosi 2 lata, podczas gdy termin przedawnienia tych roszczeń wynosi lat 10 i wynika z art. 118 k.c.

Pozwana nie odpowiedziała na apelację.

W toku rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym wyłoniły się istotne wątpliwości w zakresie wykładni przepisów ustawy z 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym 1 października 2009 r. (Dz. U. 2005/164/1365 ze zmianami, dalej P.s.w.), a więc w dacie zawarcia przez strony umowy o warunkach odpłatności za studia. Wątpliwości dotyczą w szczególności wykładni art.99 i 160 ust. 3 P.s.w. oraz przepisów art.750, 751 i 118 k.c. Wykładnia tych przepisów ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Przyjęcie bowiem, że umowa z 1 października 2009 r. w sprawie opłaty za studia niestacjonarne, będąca umową o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust. 3 P.s.w. (zwaną dalej także umową o wynagrodzenie za studia, potocznie zwane czesnym), jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., będzie skutkowało wnioskiem, że do przedawnienia roszczenia powoda o wynagrodzenie za studia znajdzie zastosowanie art.751 pkt 1 albo 2 k.c. przewidujący dwuletni termin przedawnienia. To z kolei będzie skutkowało

oddaleniem powództwa. Powództwo wytoczone zostało 19 grudnia 2012 r., roszczenie stało się wymagalne: w zakresie kwoty 1.700 zł - 15 października 2009 r., w zakresie kwoty 680 zł – 15 marca 2010 r. Powództwo wytoczone zostało zatem po upływie dwóch lat od dat wymagalności poszczególnych części roszczenia. Przyjęcie natomiast, że powołana umowa nie jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., będzie skutkowało zastosowaniem do roszczenia powoda art.118 k.c. W tym przypadku niezależnie od tego, czy zastosowanie będzie miało trzyletni, czy dziesięcioletni termin przedawnienia, roszczenie powoda przedawnione nie będzie, a więc z tej przyczyny powództwo nie będzie mogło zostać oddalone.

Powództwa uczelni publicznych i niepublicznych o zapłatę wynagrodzenia za studia lub usługi edukacyjne są często wnoszone do sądów rejonowych w całej Polsce. Podstawą faktyczną powództw są umowy uczelni ze studentami, mające różne nazwy, ale sprowadzające się do uregulowania odpłatności za studia lub usługi edukacyjne. Część z umów zawierana była na podstawie ustawy z 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 1990/65/385 ze zmianami), część na podstawie ustawy z 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. 2005/164/1365 ze zmianami) - po wejściu jej w życie, co nastąpiło 1 września 2005 r. Dla niniejszej sprawy znaczenie ma ta druga ustawa z uwagi na to, że strony zawarły umowę w 2009 r. Stan faktyczny w tego typu sprawach jest najczęściej taki sam, jak w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy w P. prezentuje raczej jednolitą linię orzecniczą sprowadzającą się do zastosowania do umowy o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust. 3 P.s.w., art.751 pkt 2 k.c., a więc dwuletniego terminu przedawnienia roszczenia uczelni o opłatę za studia lub usługi edukacyjne. Skutkiem jest najczęściej oddalenie powództwa, bo wnoszone są one z reguły po upływie dwóch lat od daty wymagalności roszczenia. Natomiast w wielu innych sądach polskich wyłoniła się zgoła inna wykładnia przywołanych przepisów, sprowadzająca się do uznania, że umowa o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust. 3 P.s.w., nie jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., ale samodzielnie uregulowana w P.s.w. umową nazwaną, zatem do przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za studia znajdzie zastosowanie trzyletni albo dziesięcioletni termin przedawnienia na podstawie art.118 k.c. Z reguły sądy oceniają, że zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia. Skutkuje to najczęściej uwzględnieniem powództw. Istotność

zagadnienia prawnego związana jest więc także z ujednoczeniem wykładni prawa materialnego w wielu powtarzających się sprawach w całej Polsce.

Instytucja przedstawiania Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości ma m.in. zapobiegać ujemnym skutkom ograniczenia dopuszczalności zaskarżania niektórych rodzajów orzeczeń sądów drugiej instancji w drodze skargi kasacyjnej. Instytucja ta jest instrumentem zmierzającym do zapewnienia prawidłowej wykładni i jednolitego stosowania prawa. (T. Wiśniewski Komentarz do art.390 Kodeksu postępowania cywilnego stan prawny na 1.03.2013 r. LEX) W niniejszej sprawie nie przysługuje skarga kasacyjna. Strony nie mają więc możliwości poddania Sądowi Najwyższemu pod rozstrzygnięcie wyłonionego istotnego zagadnienia prawnego. Może to zrobić jedynie sąd rozpoznający apelację.

Sąd Okręgowy w P. w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi na stanowisku, że umowa o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne jest umową nienazwaną o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której odpowiednie zastosowanie znajdują normy prawne kształtujące umowę zlecenia, a zwłaszcza dwuletni termin przedawnienia roszczeń z tytułu wynagrodzenia (opłat) za studia lub usługi edukacyjne (art. 751 pkt 2 k.c.). Pogląd ten Sąd Okręgowy w Poznaniu wyraził w uzasadnieniu wyroku z 14.01.2014 r. II Ca 1349/13. Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekając w innych składach w takich samych stanach faktycznych zaprezentował taki sam pogląd (przykładowo sprawy II Ca 526/13, II Ca 1084/13). Pogląd ten jest taki sam niezależnie od tego, czy umowę ze studentem zawarła uczelnia publiczna, czy niepubliczna. Pogląd Sądu Okręgowego należy więc przytoczyć.

Zgodnie z treścią art. 750 k.c., do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sformułowanie to oznacza, że w sytuacji, gdy dla określonej usługi przepisy kodeksu cywilnego albo przepisy szczególne wyodrębniły oddzielny typ umowy, do takiej usługi mają zastosowanie przede wszystkim przepisy normujące wyodrębniony typ umowy nazwanej (por. SN w wyroku z dnia 21 maja 1982 roku, III CRN 103/82). W przypadku braku uregulowania w nich danej kwestii, jak choćby długości terminów przedawnienia roszczeń, aktualizują się normy prawa cywilnego ujęte w części ogólnej i szczegółowej zobowiązań.

W celu stwierdzenia, czy dany typ umowy o świadczenie usług korzysta z odesłania zawartego w art. 750 k.c., należy zbadać, czy możliwe jest na poziomie ogólnym, wynikającym z norm opisujących dany typ umowy, zrekonstruowanie istotnych obowiązków stron, jak i celu tej umowy (por. sposób rozumowania SN zaprezentowany w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2009 roku, III CZP 20/09, dotyczącej odrębności materialnej umowy o świadczenie usług telefonicznych).

Polem dla analizy umowy o warunkach odpłatności za studia są regulacje P.s.w., która w art. 160 stanowi, iż organizację i tok studiów oraz związane z nimi prawa i obowiązki studenta określa regulamin studiów (ust.1). Regulamin studiów określa także warunki i tryb uczestniczenia wybitnie uzdolnionych uczniów w zajęciach przewidzianych tokiem studiów na kierunkach zgodnych z uzdolnieniami oraz zasady zaliczania tych zajęć (ust. 1a). Studia w uczelni są prowadzone według planów studiów i programów nauczania (ust. 2). Warunki odpłatności za studia określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej (ust.3). Ust.2 i 3 zostały przytoczone w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy między stronami w tej sprawie. Na podstawie art.1 pkt 109 ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011/84/455) zmieniono ust.2 i 3 art.160 w ten sposób, że w ust.2 wyraz nauczania zastąpiono wyrazem kształcenia, a ust.3 uzyskał brzmienie: Warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1, określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Dodano więc sformułowanie: „lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1”. Nie ma to jednak znaczenia dla niniejszej sprawy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że art.99 ust.1 P.s.w. już w brzmieniu pierwotnym zawierał sformułowanie o możliwości pobierania przez uczelnie publiczne opłat za świadczone usługi edukacyjne, zmieniał się natomiast ich zakres wymieniony w przepisie. Nie budziło przy tym wątpliwości, że umowa o warunkach odpłatności za studia, o której mowa w art.160 ust.3 P.s.w., w odniesieniu do uczelni publicznych dotyczyła odpłatności za usługi edukacyjne, wymienione w art.99 ust.1 P.s.w. także w czasie, gdy ust.3 art.160 P.s.w. nie zawierał sformułowania „lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1”. Pozostawiono w art.160 ust.3 wyraz „studia”, być może dlatego, że zgodnie z art.2 ust.2 pkt 1 w zw. z ust.1 pkt 7, 8, 9 pojęcie „studia” oznacza studia wyższe - studia pierwszego stopnia, studia drugiego stopnia lub jednolite studia

magisterskie, prowadzone przez uczelnię uprawnioną do ich prowadzenia, które z kolei odnoszą się do formy kształcenia. Formy kształcenia to z kolei zestaw usług edukacyjnych (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2011 r. III SK 6/11 OSNP 2012/17-18/230).

Opłaty za usługi edukacyjne dotyczą w istocie kształcenia, co wprost wynika z art.99 ust.1 pkt 1, 1a i 1b P.s.w. w brzmieniu uwzględniającym zmianę z 2011 r., pozostałe punkty ust.1 – a więc pkt 2, 3, 4 i 5 – dotyczą w istocie także kształcenia, choć używa się sformułowań o powtarzaniu zajęć na studiach czy prowadzeniu studiów bądź zajęć. Podobnie było w stanie prawnym przed nowelą z 2011 r. Dodać trzeba, że pobieranie opłat przez uczelnie niepubliczne uregulowane zostało w art.99 ust.4 P.s.w. z dodatkowym ograniczeniem zawartym w art.99a P.s.w. Przepis ten przed nowelą z 2011 r. zawierał ogólne sformułowanie o opłatach w uczelni niepublicznej. Na skutek noweli w 2011 r. dodano do niego ograniczenie pobierania opłat za niektóre usługi edukacyjne związane z kształceniem na części wskazanych w przepisie studiów. Przepis art.160 ust.3 P.s.w. znajduje zastosowanie do uczelni publicznej i niepublicznej. Niniejsza sprawa dotyczy uczelni publicznej, ale wykładnia przepisów wskazanych w pytaniu prawnym ma znaczenie tak dla umów zawieranych ze studentami w uczelni publicznej, jak i niepublicznej.

Jedyna norma odnosząca się wprost do umowy o warunkach odpłatności za studia zamieszczona została w cytowanym art. 160 ust. 3 P.s.w. Głosi ona, iż warunki odpłatności za studia (lub usługi edukacyjne, o których mowa w art. 99 ust. 1 – dodane w 2011 r.), określa umowa zawarta między uczelnią a studentem w formie pisemnej. Prócz określenia formy wymaganej dla zawarcia tego rodzaju kontraktu nie wysławia ona żadnych elementów przedmiotowo istotnych z punktu widzenia obowiązków stron tak powstałego stosunku cywilnoprawnego. Wymogu oznaczenia minimalnej treści takiej umowy nie spełnia zwrot „warunki odpłatności za studia (lub usługi edukacyjne, o których mowa w art.99 ust.1) określa umowa”. Jest to bowiem zwrot zbyt ogólny, nie dający możliwości jasnego określenia rodzaju świadczeń ciążących na każdej ze stron. Jest przy tym jasne, że każde porozumienie umowne wysławia pewne warunki, których realizacja stanowi wykonanie zobowiązania. Natomiast w przepisie tym brak kompletnej regulacji *essentialiae negotii* umowy o warunkach odpłatności za studia, a więc regulacji, która uzasadniałaby traktowanie jej jako odrębnej od umowy o świadczenie usług, nie podlegającej regulacjom kodeksowym. Owa szczególna regulacja jest fragmentaryczna i wypiera przepisy k.c.

wyłącznie w zakresie wynagrodzenia za świadczenie usług (warunków odpłatności) i obowiązku zachowania formy pisemnej.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 14 lipca 2011 r. (III SK 6/11 OSNP 2012/17-18/230) wskazał, że skoro przepis art. 160 ust. 3 ustawy nakazuje uczelniom określić w umowie zawieranej ze studentem warunki odpłatności za „studia”, to przepis ten należy interpretować w taki sposób, że umowa powinna precyzować, za jakie świadczenia ze strony uczelni, w jakich okolicznościach i w jakiej wysokości student będzie zobowiązany ponosić opłaty. Z tego wynika, że świadczenie uczelni, za które pobiera ona wynagrodzenie, stanowi element przedmiotowo istotny umowy o wynagrodzenie za studia (usługi edukacyjne). Co prawda kształcenie na studiach wyższych stanowi zadanie publiczne (pozostające nim nawet wtedy, gdy jest realizowane przez uczelnie niepubliczne) i uregulowane w całości przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa administracyjnego, tj. przez prawo o szkolnictwie wyższym i jego rozporządzenia wykonawcze. Niemniej jednak fakt odpłatności za usługi edukacyjne (w uczelniach publicznych ograniczony do niektórych z nich) powoduje, że pobieranie opłat jest związane z konkretnymi usługami edukacyjnymi. Student płaci nie z powodu prostego faktu, że studiuje, ale płaci za konkretne usługi edukacyjne. Gdyby opłat nie wносił, nie mógłby kontynuować nauki – zostałby skreślony z listy studentów. Z tego punktu widzenia wniesienie opłaty jest dla studenta ekwiwalentem za otrzymanie usługi edukacyjnej. Usługi, której rodzaj określony jest w umowie, a cechy, sposób i zasady jej realizacji uregulowane są w Psw, rozporządzeniach wykonawczych i regulaminie studiów.

Umowa o warunkach odpłatności za studia, choć bez wątpienia posiada autonomiczne od przepisów Kodeksu cywilnego uregulowanie, nie została unormowana w sposób na tyle odrębny i precyzyjny, by można było w tym przypadku odstąpić od stosowania do niej art. 751 pkt 2 k.c. w zw. z art. 750 k.c. Z P.s.w. nie sposób bowiem nawet wyinterpretować obowiązków stron takiej umowy, które można by potraktować jako *essentialia negotii* kontraktu.

Na ocenę poziomu odrębności materialnoprawnej wspomnianej umowy nie ma wpływu szczegółowe potraktowanie przez ustawodawcę na gruncie Psw wymogów, jakie powinien spełniać regulamin studiów (art.161 i nast.), ustanowienie konieczności ustalenia planu studiów i programu kształcenia. Choć wspomniane akty składają się wraz z umową o warunkach odpłatności za studia na całość stosunku

prawnego łączącego uczelnię ze studentem, stanowią odrębny aspekt tak powstałej więzi obligacyjnej.

Przedmiotem umowy o warunkach odpłatności za studia, zgodnie z brzmieniem art. 160 ust. 3 P.s.w., są kwestie ekonomicznego ekwiwalentu za świadczoną usługę kształcenia. Z kolei regulamin, plan studiów i program kształcenia (przed nowelą z 2011 r. – program nauczania) odnoszą się natomiast do edukacyjnego aspektu działalności uczelni, związanego z jej uczestnictwem w narodowej misji nauczania (art. 4 ust.3). Ten typ umowy powinien zatem zostać potraktowany odrębnie – w oderwaniu od pozostałych regulacji ustawy, które w istocie nie odnoszą się do finansowej strony funkcjonowania szkolnictwa wyższego (por. też trafną wypowiedź P. Orzeszko [w] Sanetra W. (red.) *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, kom. do art. 160, uw.8).

Reasumując, z uwagi na brak wystarczająco wysokiego poziomu odrębności uregulowań odnoszących się do umowy o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, o której mowa w art.160 ust.3 P.s.w., należy przyjąć, że umowa ta jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., a w konsekwencji do przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za studia lub usługi edukacyjne znajdzie zastosowanie art.751 pkt 1 bądź 2 k.c.

Sąd Okręgowy w P. wyrażał dotychczas zapatrywanie, że do przedawnienia roszczeń z tytułu odpłatności za studia lub usługi edukacyjne zastosowanie znajduje pkt 2 art.751 k.c. Uczelnia publiczna (podobnie zresztą niepubliczna) jest osobą utrzymująca zakład przeznaczony do nauki. Osobą taką może być bowiem także osoba prawna, a każda uczelnia (publiczna i niepubliczna) taką osobowość prawną posiada – art.12 P.s.w. Przez zakład uznaje się jednostkę organizacyjną przeznaczoną do innych (niż przedsiębiorstwo), określonych celów. Niekoniecznie muszą to być cele gospodarcze. (teza 5 A. Rzetecka – Gil Komentarz do art.435 Kodeksu cywilnego stan prawny na 19.09.2011 r. LEX). Uczelnia wyższa prowadzi zakład w celu kształcenia, prowadzenia badań naukowych i twórczości artystycznej, spełniając misję w narodowym systemie kształcenia i nauki – art.4 ust.2 i 3 Psw. Roszczenie o wynagrodzenie za studia (w istocie za usługi edukacyjne) jest roszczeniem z tytułu nauki. Wyraz „nauka” użyty w art.751 pkt 2 k.c. oznacza w istocie nauczanie, a więc synonim kształcenia. Podnosi się w literaturze (Katarzyna Kopaczyńska – Pieczeniak Komentarz do art.751 Kodeksu cywilnego teza 3, stan prawny na 1 sierpnia 2010 r. LEX), że wskazanie na utrzymywanie zakładu

służącego świadczeniu określonych usług przesądza o stałym i zorganizowanym wykonywaniu działalności w tym zakresie. Niewątpliwie uczelnia publiczna (także niepubliczna) jest zorganizowana i wykonuje stale działalność określoną w P.s.w.

Jeśli działalność uczelni, stała i zorganizowana, ma przy tym charakter zarobkowy, oznacza, że utrzymujący taki zakład prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, a tym samym jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c. Uczelnia (publiczna i niepubliczna) przedsiębiorcą nie jest. Co prawda Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 3 lipca 2003 r. (III CZP 38/03 OSNC 2004/9/134, Prok.i Pr.-wkł. 2004/1/38, Wokanda 2003/9/1, Biul.SN 2003/7/5, M.Prawn. 2003/15/675) stwierdził, że działalność polegająca na świadczeniu przez uczelnię niepaństwową odpłatnych usług edukacyjnych w sposób spełniający wymogi uznania tej działalności za działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ust. 1 Pr.d.g. pozwala na uznanie takiego podmiotu za przedsiębiorcę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 1999 r., II CKN 451/98, OSNC 2000, nr 2, poz. 36 i z dnia 29 maja 2001 r., I CKN 1217/98, OSNC 2002, nr 1, poz. 13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 r., IV CKN 1667/00, OSNC 2003, nr 5, poz. 65 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2002 r., III CZP 67/02), jednak uchwałę podjął na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65 poz. 385), a więc w zgoła innym stanie prawnym. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 43¹ k.c., przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1 k.c., prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Nie budzi wątpliwości, że określenie działalności gospodarczej na potrzeby art. 43¹ k.c. przyjmuje się z prawa publicznego, to jest art.2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. (teza 4 do W. Katner Komentarz do art.43¹ Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX) Jednak zgodnie z art. 106 Psw prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447, z późn. zm.). Skoro tak, to uczelnia (publiczna i niepubliczna) nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c. Nie prowadzi bowiem działalności gospodarczej w rozumieniu art.2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a więc tym samym w rozumieniu art. 43¹ k.c.

Uczelnia publiczna (podobnie niepubliczna) pobierając opłaty za studia lub usługi edukacyjne, nie działa jednak w celach zarobkowych. Zarobkowe prowadzenie działalności odnosi się do celu działalności podmiotu, a nie do rzeczywistego osiągnięcia zysku. (teza 10 W. Katner Komentarz do art.43¹ Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX). Celem uczelni jest nauczanie, badania naukowe i twórczość artystyczna – art.4 ust.2 P.s.w. Jak górnolotnie ujął to ust.3 art.4 P.s.w, uczelnie, pełniąc misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki. Wskazuje się, że uczelnie pełnią rolę misyjną w narodowym systemie kształcenia i nauki, realizując wskazania zawarte w art.70 i 73 Konstytucji RP. Nauka w szkołach publicznych jest co do zasady bezpłatna, wyjątkowo ustawa może dopuścić świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością – art.70 ust.2 Konstytucji RP. Ustawa o szkolnictwie wyższym rozwija tę normę w art.99 ust.1 w stosunku do uczelni publicznej. W stosunku do uczelni niepublicznej odpłatność za usługi edukacyjne jest oczywiście znacznie szersza, ale za pewne czynności, wymienione w art.99a P.s.w., także i ta uczelnia nie może pobierać opłat, nadto i do niej stosuje się art.4 i 106 P.s.w.

Można na marginesie dodać, że zgodnie z art. 7 P.s.w. uczelnia (publiczna i niepubliczna) może prowadzić działalność gospodarczą wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo od działalności, o której mowa w art. 13 i 14, w zakresie i formach określonych w statucie. Art.7 P.s.w. nie wymienia dopuszczalnego zakresu tej działalności, należy więc wnosić, że chodzi o każdą działalność. Trzeba jednak pamiętać o wyłączeniu zawartym w art.106 P.s.w.

Odpłatność określonej działalności nie zawsze oznacza zarobkowy jej cel. W doktrynie odróżnia się podmioty prawa powołane for profit (dla zysku), non profit (bez zysku) i not for profit (nie dla zysku). Pierwsze są zawsze przedsiębiorcami, niezależnie od ponoszonych strat, wykazywanych w bilansach rocznych. Należą do nich wszystkie osoby fizyczne, rejestrujące się (ewidencjonujące) jako prowadzące działalność gospodarczą oraz wspólnicy spółki cywilnej (oczywiście, jedni i drudzy tylko w zakresie tej działalności), wszystkie spółki handlowe osobowe (od których wymaga się nawet prowadzenia przedsiębiorstwa pod własną firmą), z reguły spółki kapitałowe: z o.o. i akcyjne, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie i inne podmioty, wymienione w art. 36 u.k.r.s. Działalność „bez zysku” prowadzą podmioty

prawa, które realizując cel swojego funkcjonowania, nie dążą do osiągnięcia zysku dla siebie, np. prowadzące działalność charytatywną (nieodpłatną) spółki kapitałowe, fundacje i stowarzyszenia, przeznaczające pozyskiwane środki finansowe z zewnątrz w całości na działalność statutową i nieprowadzące działalności gospodarczej. Działalność „nie dla zysku” dotyczy podmiotów, z natury niemających na celu prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynie się nią wspierających dla osiągnięcia celów, np. społecznych, jak w przypadku stowarzyszeń i fundacji, które mogą, jeśli ich statuty to przewidują, prowadzić działalność gospodarczą. W zakresie takiej działalności (np. ze względu na odpłatne usługi świadczone osobom trzecim) są traktowani jak przedsiębiorcy, co skutkuje m.in. obowiązkiem wpisania się w KRS podwójnie, także w rejestrze przedsiębiorców (art. 50 u.k.r.s.). (teza 10 W. J. Katner Komentarz do art.43¹ Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX i powołana tam literatura). Uczelnie wyższe (publiczne i niepubliczne) można zaliczyć do trzeciej grupy podmiotów. Działają bowiem nie dla zysku, z natury nie mają na celu, jak wskazano wyżej, prowadzenia działalności gospodarczej, mogą się jednak nią wspierać dla osiągnięcia celu społecznego – misji kształcenia, prowadzenia badań naukowych i twórczości artystycznej w narodowym systemie kształcenia i nauki.

Dla porządku należy odnotować pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w uzasadnieniu wyroku z 13.11.2013 r. w sprawie III Ca 750/13 (publikowane na Portalu Orzeczeń SO w Nowym Sączu). Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że art. 106 P.s.w. zastrzega jedynie, że prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. To zaś oznacza, że do wymienionych rodzajów działalności nie będą miały zastosowania wynikające z tej ustawy zasady podejmowania i wykonywania działalności gospodarczej i zasady kontroli tej działalności. Nie można więc na tej podstawie przyjąć, że uczelnie w zakresie wymienionej w tym przepisie działalności nie mogą być przedsiębiorcami w rozumieniu innych przepisów prawa, w sytuacji, gdy działalność ta jest wykonywana odpłatnie oraz spełnia przesłanki typowe dla działalności gospodarczej, a więc jest wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (zob. A. Szymańska Komentarz do art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym System Informacji Prawnej Lex oraz H. Izdebski i J. Zieliński Komentarz do art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym System Informacji Prawnej Lex). Przepis art.

43¹ k.c. zawiera definicję przedsiębiorcy stworzoną na potrzeby prawa prywatnego i pojęcie przedsiębiorcy jest zdefiniowane przez ten przepis bardzo szeroko, szerzej, niż pojęcie przedsiębiorcy funkcjonujące w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Szeroko na gruncie tego przepisu wykładane jest również pojęcie działalności gospodarczej. Za działalność gospodarczą uznaje się działalność, która ma zarobkowy charakter. Przy takim pojmowaniu działalności gospodarczej wyższą uczelnię niepaństwową świadczącą odpłatnie usługi edukacyjne można uznać za przedsiębiorcę w rozumieniu przepisu art. 43¹ k.c. Sąd Okręgowy stwierdził w tej sprawie, że do przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za usługi edukacyjne ma zastosowanie art.751 pkt 2 k.c. Oceniał także, że umowa o wynagrodzenie za usługi edukacyjne jest umową o świadczenie usług, o której mowa w art.750 k.c. Unormowanie w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym dotyczące umowy o świadczenie usług edukacyjnych nie jest pełne i nie można go porównywać do sposobu regulacji poszczególnych typów umów w kodeksie cywilnym. Nie ma też kompleksowego charakteru, gdyż omawia jedynie wycinek zagadnienia. Sąd Okręgowy w Poznaniu nie podziela tego poglądu.

Reasumując, pobieranie przez uczelnie (publiczne i niepubliczne) opłat za studia lub usługi edukacyjne, przy stałym (ciągłym), profesjonalnym i zorganizowanym charakterze działania, nie jest prowadzeniem przez nie działalności gospodarczej, bo brak celu zarobkowego. Nie ma więc przeszkód do zastosowania art.751 pkt 2 k.c. Przepis ten bowiem ma zastosowanie także do takich podmiotów, które przedsiębiorcami nie są z uwagi na brak celu zarobkowego swego działania. Podobny pogląd wyraziły także przykładowo Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w uzasadnieniu wyroku z 13.11.2013 r. sygn. III Ca 750/13 i Sąd Okręgowy w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z 28.03.2014 r. sygn. III Ca 125/14 (publikowane na Portalach Orzeczeń tych Sądów)

Sąd Okręgowy dostrzega, że na gruncie poglądów doktryny prawa uczelnie trudno traktować jako osoby, która zawodowo trudnią się czynnościami danego rodzaju. Określenie „zawodowo” sprowadza się bowiem w procesie wykładni do pojęcia przedsiębiorcy w rozumieniu art.43¹ k.c. Jak wskazuje Katarzyna Kopaczyńska – Pieczeniak w Komentarzu do art.751 Kodeksu cywilnego (teza 3, stan prawny na 1 sierpnia 2010 r. LEX), osobą zawodowo trudniącą się określonymi usługami jest taka, która świadczy te usługi w ramach wykonywanej działalności profesjonalnej. „Zawodowe trudnienie się” nie może być utożsamiane z działalnością

zawodową. Zawodowe wykonywanie czynności oznacza, że są one przedmiotem działalności zarobkowej danego podmiotu, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły, przy wykorzystaniu ewentualnie wymaganych kwalifikacji zawodowych i wiedzy. Podmiotami takimi mogą być w szczególności osoby wykonujące indywidualnie wolny zawód, na przykład pielęgniarki, spółka partnerska utworzona przez takie osoby, podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług, niewymagających posiadania uprawnień do wykonywania określonego zawodu. W istocie więc jest to przedsiębiorca w rozumieniu art. 43¹ k.c. Podobnie uważa W. J. Katner (teza 9 W. J. Katner Komentarz do art.43¹ Kodeksu cywilnego stan prawny na 5.06.2009 r. LEX).

Do przedawnienia roszczeń z tytułu wynagrodzenia uczelni publicznej (także niepublicznej) za studia lub usługi edukacyjne można rozważyć zastosowanie pkt 1 art.751 k.c. w zakresie, w jakim stanowi on o roszczeniach o wynagrodzenie za spełnione czynności przysługujące osobom, które stale trudnią się czynnościami danego rodzaju. Przepis zawiera alternatywę łączną (stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa), zatem roszczenia te mogą przysługiwać osobom (fizycznym bądź prawnym), które wykonują swoją działalność stale, ale nie w zakresie działalności przedsiębiorstwa. Taki warunek spełnia uczelnia wyższa. Czynności spełnione przez uczelnię to usługi edukacyjne, za które pobiera ona opłaty na podstawie umowy, o której mowa w art.160 ust.3 P.s.w. Uczelnia wykonuje je w sposób stały (powtarzalny).

Uczelnia nie wykonuje natomiast usług edukacyjnych w zakresie działalności przedsiębiorstwa, bo pojęcie przedsiębiorstwa rozumie się w znaczeniu, o jakim mowa w art.55¹ k.c. Przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Uczelnia wyższa nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie usług edukacyjnych, w związku z tym jej roszczenie nie jest związane z tak rozumianym zespołem składników niematerialnych i materialnych.

W orzecznictwie sądów powszechnych zaprezentowane zostało odmienne stanowisko w zakresie terminu przedawnienia roszczeń wynikających z umowy o warunkach odpłatności za studia i usługi edukacyjne. Stwierdzono, że do przedawnienia tych roszczeń zastosowanie ma dziesięcioletni termin przedawnienia na podstawie art.118 k.c. Niektóre sądy uznawały także termin trzyletni dotyczący

roszczeń o świadczenia okresowe. Stanowisko to zaprezentowano min. w wyrokach: Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 28 października 2013 roku sygn. akt II Ca 564/13, Sądu Okręgowego w Elblągu z 26 czerwca 2013 r. sygn. I Ca 151/13, Sądu Okręgowego w Słupsku z 12.07.2013 r. IV Ca 328/13, Sądu Okręgowego w Kielcach z 4.09.2013 r. II Ca 850/13, Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z 28.10.2013 r. II Ca 564/13, Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 25.02.2014 r. II Ca 1/14, Sądu Okręgowego w Białymstoku z 5.12.2013 r. II Ca 1039/13 (publikowane na Portalach Orzeczeń tych Sądów).

W uzasadnieniach tych wyroków zaprezentowano stanowisko, że umowa o warunkach odpłatności za studia lub usługi edukacyjne nie jest umową o świadczenie usług w rozumieniu art.750 k.c., do której mają zastosowanie przepisy o zleceniu, w tym art.751 k.c. Wskazano, że świadczenie przez uczelnie wyższe usług edukacyjnych uregulowane jest w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz.U. z 2012r. Nr 572 ze zm.). Ustawa określa wymogi, jakie muszą spełniać podmioty świadczące usługi (uczelnie) i pobierające naukę (studenci), ich główne obowiązki i prawa oraz samą treść świadczeń, w tym wysokość opłat. Elementem stosunku prawnego łączącego uczelnię i studenta są również postanowienia regulaminu studiów, którego treść podlegała również regulacji w drodze rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Zatem świadczenie usług edukacyjnych przez uczelnię jest kompleksowo uregulowane w ustawie, a wykluczone jest zastosowanie przepisów o umowie zlecenia na skutek odesłania z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, gdy są one uregulowane odrębnymi przepisami.

Argumentowano także, że dominuje pogląd, że użyty w art. 160 ust. 3 P.s.w. zwrot „umowa o warunkach odpłatności za studia” nie powinien być interpretowany w sposób rozszerzający do tego stopnia, aby uznać, że ustawodawcy chodziło w gruncie rzeczy o umowę o wykonanie usługi polegającej na zakupie przez studenta wiedzy oferowanej przez uczelnię. Nie jest to bowiem umowa określająca wzajemne zobowiązania stron związane z procesem kształcenia, w której jedna strona (uczelnia) zobowiązuje się do przeprowadzenia studiów na odpowiednim poziomie i wydania dyplomu, zaś druga (student) - do uiszczenia za to odpowiedniej zapłaty. Rozumienie tego w ten sposób nie tylko zdecydowanie wykracza poza precyzyjne brzmienie przepisu ustanowionego przez racjonalnego ustawodawcę, lecz także jest w sprzeczności z istotą kształcenia na studiach wyższych, stanowiącego po prostu

zadanie publiczne (pozostające nim nawet wtedy, gdy jest realizowane przez uczelnie niepubliczne) i uregulowanego w całości przez bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa administracyjnego, tj. przez prawo o szkolnictwie wyższym i jego rozporządzenia wykonawcze. Umowa o warunkach odpłatności za studia, w świetle powyższych uwag, powinna więc koncentrować się przede wszystkim na szczegółach regulujących przedmiot opłat, ich wysokość, zasady wnoszenia, terminy, skutki opóźnień bądź zaprzestania dokonywania wpłat oraz warunki, terminy i skutek jej wypowiedzenia lub zerwania w inny sposób (Komentarz do art. 160 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym. P. Orzeszko – za pośrednictwem Systemu Informacji Prawnej Lex).

Sądy zgodnie stwierdzały, że nie może być mowy o krótszym, trzyletnim okresie przedawnienia, ponieważ zgodnie z art.106 P.s.w. prowadzenie przez uczelnię działalności dydaktycznej, naukowej, badawczej, doświadczalnej, artystycznej, sportowej, rehabilitacyjnej lub diagnostycznej nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

Sądy najczęściej stwierdzały także, że czesne nie jest świadczenie okresowym. Świadczenie okresowe polega na stałym przekazywaniu przez czas trwania stosunku prawnego pewnej ilości pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych w określonych, regularnych odstępach czasu, jednakże nie składających się na z góry określoną całość. Istotną cechą świadczenia okresowego jest także samoistny charakter poszczególnych świadczeń jednostkowych. Świadczenia te nie tworzą całości o znanym od początku rozmiarze. Przewidziana w umowie o warunkach odpłatności za studia możliwość zapłaty czesnego w ratach nie nadaje mu charakteru świadczenia okresowego. Czesne jest bowiem ustalane z góry za dany semestr bądź rok studiów i wyrażone konkretną kwotą pieniężną. Kwota ta mogła być zapłacona w całości, ale student miał prawo zapłacić ją w ratach. Poszczególne raty składają się na z góry określoną całość obejmującą semestr bądź rok. Inny pogląd wyraził natomiast Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w uzasadnieniu wyroków z 13.11.2013 r. III Ca 750/13, z 27.11.2013 r. III Ca 697/13 i z 22.11.2013 r. III Ca 753/13. Uznał, że czesne jest świadczeniem okresowym. Podzieliły ten pogląd min. Sąd Okręgowy w Kielcach uzasadnieniu wyroku z 4.09.2013r. w sprawie II Ca 850/13 i Sąd Okręgowy w Białymstoku z 5.12.2013 r. II Ca 1039/13. Uznanie czesnego za świadczenie okresowe wpływa na możliwość zastosowania trzyletniego terminu

przedawnienia z art.118 k.c. w sytuacji, gdy jako niezasadne zostanie uznane zastosowanie art.751 k.c. Sąd Okręgowy w P. podziela pogląd o braku okresowego charakteru roszczenia o wynagrodzenie za studia lub usługi edukacyjne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy w P. na podstawie art. 390 § 1 k.c. zwraca się do Sądu Najwyższego z pytaniem prawnym sformułowanym w sentencji postanowienia.

/km/